

Uniwersytet Łódzki,

Wydział Filozoficzno-Historyczny

jaroslawkita@poczta.onet.pl

Recenzja

dysertacji doktorskiej mgr Barbary Łabędzkiej pt. *Administracja i strażnicy więzienni w Polsce w latach 1918-1939*, Kielce 2019, ss. 354

Rocznica 100-lecia odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą jest znakomitą okazją do podejmowania różnych tematów badawczych, których celem jest prześledzenie problemów stojących przed odrodzonym państwem, obciążonym balastem 123 lat braku państwowości polskiej i podziału ziem polskich pomiędzy trzy mocarstwa rozbiorowe. Przewycięzanie tych trudności i ponowna unifikacja ziem polskich, które znalazły się w granicach Drugiej Rzeczypospolitej, miały również istotny wpływ na kształtowanie się centralnych instytucji państwowych. Tak też było w przypadku odradzania się struktur polskiego więziennictwa w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. W dotychczasowej literaturze przedmiotu problem funkcjonowania polskiego więziennictwa w okresie międzywojennym był już podejmowany przez badaczy, a przede wszystkim przez Karola Pawlaka i Krystiana Bedyńskiego. Były to jednak albo całościowe zarysy polskiego więziennictwa, albo niewielkie szkice zamieszczone na łamach specjalistycznych czasopism. Natomiast w dotychczasowym piśmiennictwie nie było obszernej pracy, która miałaby charakter zbiorowej biografii funkcjonariuszy więziennych omawianego okresu. Stąd też podjęcie takiego tematu w dysertacji doktorskiej przez mgr Barbarę Łabędzką jest jak najbardziej uzasadnione. Tym bardziej, iż zdecydowała się Ona na opracowanie biografii zbiorowej postaci z tzw. drugiego szeregu, ale odgrywających ważną rolę w budowaniu i umacnianiu niepodległego bytu państwowego.

Autorkę dysertacji zainteresowało szereg elementów, na które zdecydowała się poszukiwać odpowiedzi w źródłach różnej proweniencji i w literaturze przedmiotu o charakterze interdyscyplinarnym. Jak wspomniałem problem tak ujęty nie był do tej pory przedmiotem odrębnych, syntetycznych badań i dzięki temu udało się uzupełnić istniejące

luki historiograficzne. Zbieranie rozproszonego materiału źródłowego i próba jego właściwej analizy nie były łatwym zadaniem. Chociaż niestety nie udało się odszukać wszystkich elementów niezbędnych do pełnej realizacji podjętego tematu, to z tej pracy, moim zdaniem, doktorantka dobrze wywiązała się i przygotowała wartościową dysertację.

Problem podjęty przez mgr Barbarę Łabędzką uznać należy za atrakcyjny badawczo zarówno pod względem rozległości chronologicznej, jak również ze względu na wieloaspektowość analizowanych problemów i zjawisk. Dzięki tej wielowątkowości temat dał duże możliwości do zaprezentowania umiejętności warsztatowych Autorki. Mimo, iż podejmowano już w dalszej i bliższej przeszłości pewne cząstkowe badania nad tym problemem, to należy podkreślić, że badania i ustalenia doktorantki w wielu kwestiach mają charakter nowatorski. Tekstem tej dysertacji zainteresowani powinni być nie tylko historycy, ale również osoby spoza cechu historycznego.

Baza źródłowa

Dysertacja doktorska mgr Barbary Łabędzkiej oparta została na solidnej podstawie źródłowej. Autorka przeprowadziła kwerendy w różnych zespołach zgromadzonych w kilku polskich archiwach: Archiwum Państwowe w Kielcach i jego oddział w Sandomierzu, Archiwum Państwowe w Warszawie i jego oddział w Nidzicy, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Archiwum Narodowe w Krakowie, a także wykorzystała zbiory rodzinne. Efektem tej eksploracji stało się wydobycie materiałów niezbyt często wykorzystywanych przez badaczy. Wprawdzie ogólna liczba zespołów wykorzystanych w niektórych z wymienionych placówek nie jest bardzo duża, ale skala podjętych poszukiwań archiwalnych musi budzić uznanie. Zakładam, że liczba przejrzanych sygnatur, biorąc pod uwagę specyfikę tematu, była zdecydowanie większa niż bezpośrednio wykorzystanych, ale nie przyniosły one satysfakcjonujących informacji.

Z drugiej strony zastanawiam się czy sięgnięcie przez Autorkę do zasobów jeszcze innych archiwów np. w Łodzi (zespoły Więzienie Łódzkie, Więzienie w Sieradzu), w Piotrkowie Tryb. (zespół Więzienie w Piotrkowie), w Kaliszu (zespół Więzienie Karno-Śledcze w Kaliszu) czy też innych, nie przyniosłoby jeszcze więcej interesujących informacji do prowadzonych analiz.

Obok wybranych zespołów z kilku placówek archiwalnych, nota bene Autorka nie uzasadniła jasno dlaczego dokonała takiego, a nie innego ich doboru, wykorzystano źródła drukowane różnej proveniencji, a przede wszystkim akty prawne, roczniki statystyczne i prasę specjalistyczną z epoki. Zabrakło mi w tym wypadku kwerendy prasy regionalnej, gdzie można znaleźć informacje dotyczące życia miejscowych zakładów karnych i zatrudnionych w nich funkcjonariuszy (szczególnie przydatne byłyby one do dwóch ostatnich rozdziałów), a także egodokumentów (wspomnień, listów) i literatury pięknej z okresu międzywojennego. Może Autorka podjęła takie poszukiwania, ale nie przyniosły one satysfakcjonujących ustaleń, jednak o tym nigdzie nie napisała. Uzupełnieniem źródeł archiwalnych i drukowanych stało się też źródło wywołane, a mianowicie relacja przodownika S.W. Andrzeja Reszczyka, zatrudnionego w więzieniu na Świętym Krzyżu. Ponadto doktorantka wykorzystwała zasoby internetowe tzw. netografię.

Uzyskane informacje z archiwaliów i źródeł drukowanych zostały uzupełnione przez ustalenia z istniejącej literatury przedmiotu.

Literatura przedmiotu

Dysertacja doktorska mgr Barbary Łabędzkiej w znacznym stopniu ma charakter źródłowy, ale Autorka w szerokim zakresie korzystała również z ustaleń zamieszczonych w istniejących opracowaniach o charakterze interdyscyplinarnym. Warto zwrócić uwagę, że poszukiwania biblioteczne wymagały dużego wysiłku heurystycznego, aby „wylapać” te, w których znajdowały się informacje dotyczące realizowanego projektu badawczego.

Znajomość literatury przedmiotu uznać należy za dobrą o czym świadczą przypisy i 8-stronicowy wykaz opracowań w zestawieniu bibliograficznym (s. 330-338). Można doszukiwać się, iż brakuje jeszcze tej czy innej pozycji, ale w zasadzie ich wykorzystanie nie wniosłoby jakichś zdecydowanie nowych ustaleń, które wpłynęłyby na wyniki analiz przeprowadzonych przez doktorantkę, najwyżej uzyskałaby dodatkowe drobne informacje dotyczące konkretnych zakładów karnych. Stąd też uważam, że Autorka przeprowadziła w tym zakresie skrupulatną kwerendę biblioteczną i wykorzystwała wszelkie najistotniejsze monografie, artykuły i drobne szkice, dawniejsze i współczesne, które niezbędne były przy realizacji podjętego tematu dysertacji.

Konstrukcja rozprawy

Konceptualizując przedmiot badań mgr Barbara Łabędzka swoje rozważania oparła na kilku wiodących problemach badawczych, które posłużyły jej do nakreślenia szeroko ujętej zbiorowej biografii funkcjonariuszy służby więziennej zatrudnionych w okresie międzywojennym. Zasadnicze ramy chronologiczne dysertacji, czyli lata istnienia Drugiej Rzeczypospolitej wynikają ze względów merytorycznych i źródłowych, a tym samym są jak najbardziej uzasadnione. Autorka wykracza jednocześnie poza nie (szczególnie w pierwszym rozdziale), omawiając jednak wyłącznie zagadnienia ściśle powiązane z głównymi aspektami podejmowanymi w pracy.

W obszernym wstępie, wartościowym i dojrzałym, doktorantka określiła w sposób klarowny motywy podjęcia tematu, a dalej zaprezentowała cele i metody badawcze, postawiła szereg hipotez roboczych oraz dość szeroko i wyczerpująco omówiła problematykę badawczą podejmowaną w kolejnych rozdziałach pracy, odwołując się przy tym do charakterystyki stanu badań i wykorzystanej podstawy źródłowej (s. 4-17).

Przyjęty przez Autorkę układ pracy doktorskiej, obejmujący cztery zasadnicze rozdziały wewnątrznie podzielone na kilka wyraźnie wyodrębniających się części, generalnie nie budzi w mojej ocenie poważniejszych zastrzeżeń, ma charakter przejrzysty i logiczny, chociaż mam jednak drobne uwagi. Przyjęty układ problemowo-chronologiczny spowodował, iż doktorantka została zmuszona do niewielkich powtórzeń w poszczególnych częściach. Szczególnie konstatacja ta odnosi się do rozdziału III, gdzie pojawiły się pewne elementy analiz, które znalazły się już wcześniej w dwóch pierwszych rozdziałach. Nie wydaje się być to w tym wypadku jakimś rażącym błędem, ale można było nieco popracować nad uniknięciem tych drobnych powtórzeń. Warto zaznaczyć jednocześnie, iż Autorce udało się zachować dobre proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, co świadczy o odpowiednim ustawieniu problemów badawczych.

Z innych uwag w tej części oceny dysertacji postulowałbym małe korekty w tytułach rozdziałów III i IV. Powinny być nieco inne, gdyż Straż Więzienna powołana została dopiero w 1932 r., natomiast Autorka analizuje w tych częściach pracy przecież również życie służbowe i prywatne funkcjonariuszy począwszy od 1918 r. Stąd też uważam, iż rozdział III powinien nosić zmodyfikowany tytuł – *Życie służbowe funkcjonariuszy służby więziennej*, natomiast rozdział IV winien być zatytułowany – *Życie prywatne funkcjonariuszy służby więziennej*.

W pierwszym rozdziale, wprowadzającym w zasadniczą problematykę, Autorka dokonała syntetycznej charakterystyki organizacji więziennictwa w Drugiej Rzeczypospolitej, które musiało zmierzyć się u swego początku z różnymi systemami panującymi na podzielonych ziemiach polskich w dobie zaborów. Ponadto scharakteryzowała stan techniczny infrastruktury więziennej oraz problem przeludnienia panującego w pewnych okresach w zakładach karnych. Próbowwała także dokonać oceny działań modernizacyjnych jakie przechodziło polskie więziennictwo w dwudziestoleciu międzywojennym.

W drugim rozdziale mgr B. Łabędzka zawarła zbiorową charakterystykę pracowników więziennictwa jako grupy zawodowej. Wychodząc z założenia, iż nie była to grupa jednolita, przeprowadziła odrębną charakterystykę naczelników więzień oraz wyższych i niższych funkcjonariuszy. W końcu osobne rozważania poświęciła grupie tzw. kontraktowych pracowników, którzy wprawdzie nie byli funkcjonariuszami, ale odgrywali ważną rolę w życiu każdego więzienia i osadzonych (lekarze, nauczyciele i kapelani).

Z kolei w trzecim rozdziale doktorantka starała się przeanalizować życie służbowe funkcjonariuszy służby więziennej Drugiej Rzeczypospolitej. Szczególną uwagę zwróciła na kwestie zatrudnienia i rozwoju zawodowego, w tym szkolenia wyższej i niższej służby więziennej. W tej części pracy starała się także przybliżyć warunki materialne w jakich znajdowali się funkcjonariusze i zasady pełnienia przez nich służby. W końcu podjęła także tutaj próbę charakterystyki stosunków i relacji służbowych panujących pomiędzy funkcjonariuszami oraz stosunków na płaszczyźnie personel więzienny – więźniowie kryminalni i polityczni.

W ostatnim, czwartym z rozdziałów, celem refleksji badawczej stało się życie prywatne funkcjonariuszy. Autorka dysertacji z tym zagadnieniem miała największe problemy badawcze, usprawiedliwiając się niewielkim stanem zachowania źródeł niezbędnych do realizacji życia prywatnego funkcjonariuszy. Moim zdaniem jest to niestety najsłabsza część dysertacji, gdyż Autorka nie podjęła szeregu kwestii, które mieszczą się w sferze życia prywatnego. Warto byłoby przed przystąpieniem do pisania tego rozdziału zapoznać się z literaturą poświęconą temu zagadnieniu (przypisy i bibliografia na to nie wskazują). Mgr B. Łabędzka podjęła analizę stanu rodzinnego funkcjonariuszy na wybranych przykładach, problem wykształcenia i wypoczynku ich dzieci, a także przeanalizowała nieliczne przejawy zainteresowań i spędzania czasu wolnego przez pracowników służby więziennej. W ostatniej części rozdziału Autorka zajęła się kwestią ideowego oddziaływania

władz państwowych na tę grupę zawodową poprzez organizowanie i celebrowanie świąt ogólnopństwowych i różnych bardziej lokalnych uroczystości. Czy te rozważania w całości wpisują się jednak w problematykę życia prywatnego?

Dysertacja została zwieńczona Zakończeniem zawierającym moim zdaniem odpowiednio sformułowane wnioski końcowe wynikające z częściowych analiz w poszczególnych częściach pracy. Ważnym elementem są zamieszczone na końcu aneksu, zawierające materiały dotychczas zupełnie nieznanne, które nie są tylko wyłącznym „upiększeniem”, ale pełnią rolę odpowiedniego zilustrowania prowadzonych analiz. Ponadto praca zawiera bibliografię, wykazy tabel, skrótów i aneksów oraz streszczenia w j. polskim i angielskim.

Reasumując, prowadzone w poszczególnych częściach dysertacji analizy, w zasadzie znajdują uzasadnienie w przyjętej przez Autorkę koncepcji pracy i odpowiadają problemowo-chronologicznemu typowi narracji, chociaż w dalszych uwagach mam kilka propozycji drobnych zmian. Podjęty przez mgr Barbarę Łabędzką temat nie był wcale prosty badawczo, a informacje trzeba było „wyłuskiwać” z różnego rodzaju źródeł, nieraz niekoniecznie pełnych i wiarygodnych, z czego Autorka zdawała sobie sprawę. To zajęcie pracochłonne, poza tym wymagające sporych umiejętności warsztatowych. Doktorantce jednak udało się tak przeanalizować źródła, umiejętnie uzupełniając je informacjami z literatury przedmiotu, że przygotowała wartościową dysertację. Do wykorzystywanych źródeł doktorantka podchodzi krytycznie, rozważnie je analizuje, nie ulega pokusie budowania tez w oparciu o informacje fragmentaryczne, chociaż niekiedy było to niestety nieuniknione. W niektórych miejscach dysertacji powołuje się na innych badaczy, uznając ich argumentację za uzasadnioną. Z drugiej strony niektóre wnioski i tezy skłaniają do podejmowania polemiki, ale to też wskazałbym jako istotną wartość tej pracy. Jako pozytyw chciałbym wyartykułować umiejętne wplatanie przez doktorantkę cytatów, odpowiednio dobranych i uzupełniających prowadzoną narrację.

Uwagi

Zadaniem recenzenta jest wskazywanie zarówno na mocne, jak i słabsze strony recenzowanej pozycji. W przypadku dysertacji mgr Barbary Łabędzkiej dominują pozytywne elementy. Jednak lektura pracy nasunęła kilku uwag i wskazówek, których celem jest zachęcenie Autorki do dalszych przemyśleń i może jeszcze ulepszenia tej dysertacji.

Rozdział I

W pierwszym podrozdziale Autorka dla okresu staropolskiego posługuje się terminami „charakter klasowy”, „przynależność klasowa” co jest niepoprawne. Powinny być użyte pojęcia „charakter stanowy” (s. 20), „przynależność stanowa” (s. 21).

s. 25 - powinien być Kamieniec Podolski a nie Kamieniec Podlaski.

s. 28 – Autorka potraktowała pospolitych więźniów odbywających karę w zakładach penitencjarnych Królestwa Polskiego na równi z uczestnikami powstania listopadowego, patriotami - więźniami politycznymi, którzy zostali zesłani na Syberię po klęsce w wojnie z Rosją z 1831 r. (sic!).

s. 31 – raczej nieprecyzyjne jest osadzenie w czasie Wielkiej Wojny, gdyż Autorka określiła go jako „koniec XIX i początek XX w. [...] Przez kraj przetoczyła się nawałnica wojenna...”.

s. 33 – dekrety z 7 i 8 lutego 1919 r. wydał Józef Piłsudski jeszcze jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, a Naczelnikiem Państwa będzie po 20 lutego 1919 r.

s. 42 – 10 listopada 1918 r. Józef Piłsudski nie objął urzędu Tymczasowego Naczelnika Państwa, a powrócił wówczas z Magdeburga do Warszawy. Urząd objął dopiero 22 listopada 1918 r.

s. 43 – Michał Lorentowicz pełnił urząd w latach 1931-1934.

s. 53 – chodzi najpewniej o oddział więzienny dla kobiet w Czortkowie, a nie w Czorsztynie?

s. 59 – Wielka Wojna trwała niespełna 4 i pół roku, a nie sześć lat (sic!).

s. 64 – według mnie należy jednak podkreślić, iż w latach 1927-1939 nastąpiło wyraźne podniesienie nakładów na remonty i inwestycje więzienne (ponad dwukrotne zwiększenie nakładów z 2,2 do 4,9%, pomimo trwającego przecież przez wiele lat kryzysu gospodarczego), chociaż z pewnością były one niewystarczające.

s. 78 – w tytule tabeli 1.9 proponowałbym dopisać datę – w 1928 r.

Rozdział II

Również w tym rozdziale w różnych miejscach Autorka określa Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa w czasie kiedy pełnił on jeszcze urząd Tymczasowego Naczelnika Państwa, wydając kolejne dekrety.

s. 113 – pojęcie PRL może być stosowane dopiero od 1952 r., a w latach 40. XX w. po zakończeniu II wojny, powinno podawać się Polska Ludowa.

s. 114 – wkradły się chyba jakieś usterki w datacji: czy Stanisław Kwiatkowski mógł tłumić w 1928 r. bunt więźniów w Równem, kiedy był wówczas naczelnikiem w Baranowiczach. Podobnie czy mógł w 1933 r. tłumić bunt więźniów w Rzeszowie, kiedy w tym roku był naczelnikiem w bardzo odległym więzieniu w Wejherowie?

s. 115- 117 – rozważania dotyczące związków rodzinnych kilku naczelników powinny zostać raczej przeniesione do rozdziału IV w części poświęconej życiu rodzinnemu.

s. 122-123 – podobnie rozważania dotyczące poglądów czy postaw politycznych powinny pojawić się w ostatniej części rozdziału IV.

Podsumowanie rozdziału II zawiera w zasadzie te same określenia oceniające służbę więzienną, które pojawiły się w podsumowaniu rozdziału I.

Rozdział III

W tym rozdziale pojawiły się pewne powtórzenia informacji i analiz zamieszczonych już w dwóch pierwszych rozdziałach.

Ponownie uwaga dotycząca stosowania terminu Naczelnik Państwa dla okresu sprzed 20 lutego 1919 r.

W tytułach tabel nr 2 (s. 180) i nr 3 (s. 181) zalecałbym podanie datacji – *od 1920 r.*,

W tytule tabeli nr 4 (s. 184) dodanie - *od 1923 r.*, a ponadto w rubryce „Szczebel uposażenia” warto dopisać – *(w markach polskich)*.

W tytule tabeli nr 8 (s. 200) należałoby dopisać – *przez Andrzeja Reszczyka*, gdyż o tego przodownika S.W. przecież wyłącznie chodzi.

s. 202 – wydaje się, iż Autorka popełniła błąd pisząc, iż „najintensywniejsze szkolenie nastąpiło w pierwszej połowie lat 30. XX wieku”. Przecież jak dalej sama podaje wówczas przeszkolono 200 osób, natomiast w latach 1935-1939 kursy podnoszące kwalifikacje

ukończyło aż ok. 700 funkcjonariuszy. Jak widać zdecydowanie intensywniejsze szkolenie prowadzono w drugiej połowie lat 30. XX w.

s. 250-251 – działania władz państwowych mające na celu pozyskanie funkcjonariuszy dla idei Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej powinny zostać przeniesione do ostatniej części rozdziału IV.

Rozdział IV

s. 256 – tytuł tabeli 1 uzupełniłbym o podanie datacji – *w 1937 r.*

s. 296-297 – rozważania dotyczące przejścia w stan spoczynku czy w tym rozdziale, czy jednak nie do części poświęconej służbie?

Przypisy, bibliografia, tabele, aneksy

Analizy zostały dobrze udokumentowane poprzez kilkaset przypisów. Zawierają one niekiedy informacje uzupełniające wobec głównego toku rozważań w poszczególnych rozdziałach. W części przypisów pojawiły się jednak drobne usterki. W przypisach łączących źródła archiwalne lub drukowane z opracowaniami Autorka nieraz błędnie stosuje zapis najpierw podając opracowanie, a dopiero po nim wykorzystywane źródło/źródła. Ponadto w niektórych przypisach widać brak konsekwencji w stosowaniu skrótów. Natomiast do obszernej bibliografii (s. 326-339) nie mam w zasadzie poważniejszych zastrzeżeń. Już wcześniej pisałem, iż aneksy zawierają odpowiednie treści dla prowadzonych analiz. Liczne tabele są również bardzo dobrze sporządzone, a wcześniejsze uwagi do niektórych z nich mają na celu jedynie doprecyzowanie ich tytułów.

Autorka zamieściła także wykaz skrótów, który proponowałbym jednak przenieść na początek pracy, aby czytelnik miał możliwość zapoznania się ze stosowanymi skrótami zanim rozpocznie lekturę dysertacji.

Język pracy

Praca doktorska mgr B. Łabędzkiej została napisana dobrym stylem i językiem, chociaż pojawiło się w niej trochę usterek różnego typu. Moim zdaniem zabrakło najpewniej

jeszcze jednego ostatniego czytania przygotowanego już tekstu, dzięki czemu można było wyłapać i poprawić te mankamenty, w tym literówki. Autorka swobodnie wyraża myśli, operuje przy tym bogatym słownictwem i w zdecydowanej większości trafnie stosuje pojęcia.

Podsumowanie

W mojej ocenie, jako recenzenta, rozprawa doktorska mgr Barbary Łabędzkiej jest pozycją wartościową, opartą na odpowiedniej dla tego typu prac podstawie źródłowej, która wnosi szereg nowych ustaleń z zakresu podjętych przez Autorkę badań. Konceptualizacja przedmiotu badań, sposób ujęcia tematyki, forma przekazu wniosków i wyników badań oraz sposób uzasadniania tez stawianych przez mgr Barbarę Łabędzką świadczą o dojrzałości badawczej Autorki, która wykazała się przy tym odpowiednimi umiejętnościami warsztatowymi. Doktorantka w swoich ocenach jest obiektywna, koncentruje się na analizie przyczyn i skutków opisywanych zjawisk. Posługuje się przy tym wyważonym językiem. Liczba jednostkowych przykładów, które bierze pod uwagę, upoważnia ją do formułowania uogólnień oraz wyciągania wiarygodnych wniosków.

Podkreślam, że poziom merytoryczny recenzowanej pracy nie budzi moich poważniejszych zastrzeżeń. Pracę cechuje szeroki zakres problemowy, którego konceptualizacja i realizacja wymagały dużej wszechstronności i swobodnego poruszania się w różnej problematyce z zakresu dziejów społecznych, ustrojowych, politycznych i kulturalnych.

Uznając dysertację doktorską mgr Barbary Łabędzkiej za wartościową pod względem merytorycznym pragnę podkreślić jednocześnie, że sformułowane przeze mnie pod adresem Autorki różnego typu uwagi mają wyłącznie charakter uzupełniający, są propozycją pewnych zmian i ulepszeń, nie mają wpływu na końcową pozytywną ocenę pracy. Ponadto uważam, że dysertacja mgr Barbary Łabędzkiej, jest pracą wartościową i uzupełniającą dotychczasowy stan wiedzy w podjętej płaszczyźnie badawczej.

Wniosek końcowy

Reasumując, uważam, iż dysertacja mgr Barbary Łabędzkiej pt. *Administracja i strażnicy więzienni w Polsce w latach 1918-1939*, w pełni odpowiada wymaganiom

stawianym rozprawom doktorskim w świetle Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z 14.03.2003 r. (art. 13), a tym samym daje podstawę do dopuszczenia jej Autorki do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

Jarosław Kita